

Maria Duszka

To, co dał nam świat

Muzyka ma moc przenoszenia nas w czasie i przestrzeni. Zawsze, kiedy słyszę piosenkę Anny Jantar „Najtrudniejszy pierwszy krok”, znów są wakacje 1974 roku i jadę autobusem do Szadku, do moich ukochanych dziadków. Wsiadam na rynku. Za dwa lata w tym samym miasteczku przeczytam w czasopiśmie „Na przełaj” wiersz, który poruszy mnie tak bardzo, że pomyślę, że chciałabym umieć wyrażać swoje myśli i emocje tak, jak jego autorka. Po raz pierwszy uświadomię sobie, że chciałabym być poetką. Minie wiele lat, zanim zostaną przyjęta do Wielkopolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, do którego będzie należał także współautor tekstu piosenki „Najtrudniejszy pierwszy krok”.

Lech Konopiński urodził się w 1931 roku w Poznaniu. Kiedy wybuchła II wojna światowa, jego rodzinę przesiedlono do Warszawy. Uczył się na tajnych kompletach. Jego ojciec zginął w Powstaniu Warszawskim. Po upadku powstania Lech z matką i młodszym bratem zostali wysiedleni na Dolny Śląsk, gdzie musieli ciężko pracować fizycznie. Kiedy wojna się skończyła, wrócili do Poznania. Ich dom był spalony, więc zamieszkali w zastępczym mieszkaniu na Wildzie. Przyszły artysta ukończył Wydział Handlu w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, a potem na Uniwersytecie Łódzkim obronił pracę doktorską.

Jest poetą, satyrykiem, autorem tekstów piosenek, utworów dla dzieci i młodzieży oraz widowisk telewizyjnych. Debiutował w 1954 roku w ogólnopolskim tygodniku „Szpilki”. W latach 1957-1960 był redaktorem satyrycznego pisma „Kaktus”, a w latach 1960-1965 redaktorem „Gazety Poznańskiej”. Od 1965 do 1973 roku pracował w Instytucie Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu.

Jest autorem ponad 70 książek dla dorosłych i dla dzieci. To m.in.: „Amoreski”, „Diabelskie sztuczki”, „Bajeczne historie”, „Pawie oczka”, „Alfabet Amora”, „Rajskie jabłuszka”, „Co pełza i hasa po polach i lasach”, „Figlarne listki”, „Śmieszne pretensje”, „Z kwiatka na kwiatek”, „Zwierzątka i zwierzęta na sześciu kontynentach”, „Książę Lech i druhów trzech”, „Od bieguna do bieguna”, „Przez dżunglę i pustynie”, „Skrzydółka Erosa”, „Konopiński dzieciom”, „Książę Siemowit i lud piastowy”, „Tutaj hasa nasza klasa” i „Tak się kręci świat zwierzęcy”. Jego książki ukazały się w nakładzie 5 milionów egzemplarzy. Jego utwory dla dorosłych i dla dzieci były przekładane na języki obce: niemiecki, rosyjski, japoński i wietnamski. Około 800 jego aforyzmów przełożył na język naszych zachodnich sąsiadów Waldemar Zamlewski. Zostały opublikowane w tomie „Myśli –

Gedanken”. Z kolei Lech Konopiński przełożył z języka niemieckiego utwory dla dzieci, między innymi „Przygody Maksa i Moryca” Wilhelma Buscha i „Piotruś Rozzochraniec” Heinricha Hoffmanna. Jest także autorem kilku sztuk teatralnych i współtwórcą pierwszego poznańskiego wodewilu zatytułowanego „Dyrektor też człowiek”.

Największą popularność przyniosły mu jednak piosenki. Stworzył ich w sumie około 600. Pisał je między innymi dla Anny Jantar, Eleni, Jerzego Grunwalda i Krzysztofa Krawczyka. Stworzył także kilkadziesiąt tekstów dla wielkopolskich kapel: „Zza Winkla”, „Plewyszczoki”, „Junki z Buku” i „Mechaniczna Pyra”.

Utwory z jego tekstami zaistniały także w filmach i serialach. Piosenka „Czujna straż” „zagrała” w filmie „Milion za Laure”, „Kto powie nam, co to jest miłość” w „Nie zaznasz spokoju”, a „Gdy Polska da nam rozkaz” w „Weryfikacji”. W serialu „Dorastanie” wykorzystano przebieg Anny Jantar „Najtrudniejszy pierwszy krok”.

Mało kto wie, że jedną z pasji pana Lecha jest kolekcjonowanie znaczków pocztowych. Przez wiele lat był redaktorem ogólnopolskiego czasopisma „Filatelista”. Współorganizował również Światową Wystawę Filatelistyczną Polska '73 w Poznaniu i uczestniczył w kilku tego typu imprezach zagranicą. Zgłosił wiele projektów znaczków pocztowych, niektóre z nich zrealizowano.

Pan Lech otrzymał wiele nagród i medali. Najbardziej ceni sobie Order Uśmiechu – międzynarodowe odznaczenie przyznawane za działania przynoszące radość dzieciom. Przyznano mu również: odznakę Zasłużony Działacz Kultury, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Odznakę Honorową Miasta Poznania, nagrodę Ministerstwa Łączności, srebrny medal za „Zasługi dla Obronności Kraju”, medal Wojewody Poznańskiego za całokształt. Od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bohdana Zdrojewskiego otrzymał Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, a od biskupa polowego Wojska Polskiego Józefa Guzdkę medal „W służbie Bogu i Ojczyźnie”.

Najtrudniejszy pierwszy krok

Jak to się stało, że właśnie Lech Konopiński stworzył największe przeboje Anny Jantar? Otóż, po debiucie na łamach „Szpilek” często występował na spotkaniach autorskich i na imprezach estradowych. I właśnie wtedy zaprzyjaźnił się z pochodzącym ze Lwowa Józefem Szmeterlingiem, wspaniałym recytatorem i konferansjerem. Pan Józef ożenił się we Wronkach. Jego żona Halina, z

domu Surmacewicz, była utalentowana muzycznie. Ich córka Anna pojawiła się na świecie w 1950 roku. Rodzice szybko dostrzegli jej talent muzyczny i już kiedy była w przedszkolu kupili jej pianino. Wkrótce Szmeterlingowie przeprowadzili się do Poznania, gdzie przyszła piosenkarka mogła rozwijać swoje umiejętności. Pod koniec lat 60. została wokalistką zespołu Waganci. Jego lider Jarosław Kukulski poprosił Lecha Konopińskiego, aby zechciał pisać dla nich teksty piosenek. Już w 1970 roku Waganci otrzymali nagrodę Ministra Obrony Narodowej na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu za utwór „Szła noc” skomponowany do tekstu Konopińskiego. W tym samym roku powstał pierwszy wielki przebieg zaśpiewany przez Annę Jantar i zespół Waganci – „Co ja w tobie widziałam”.

Tak wspomina to Lech Konopiński na stronie internetowej poświęconej Annie Jantar: *Mój serdeczny przyjaciel – muzykolog, kompozytor i multiinstrumentalista, współtwórca Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu – jednym słowem Mateusz Święcicki – kontaktuje nas ze znakomitym dźwiękowcem, Sławomirem Pietrzykowskim, który przygotowuje grupę do studyjnego wykonania utworów Kukulskiego. Wkrótce z nagraniami piosenek: „Pędzą białe konie chmur” (słowa Leliwy) oraz „Na tej Ziemi pozostać chcę” i „Co ja w tobie widziałam” (słowa Lecha Konopińskiego) Sławek prowadzi nas do ówczesnego kierownika Młodzieżowego Studia RYTM, Andrzeja Korzyńskiego. Żartobliwy utwór pojawia się na antenie radiowej i – jak piszą recenzenci – „rozpoczęło się prawdziwe szaleństwo”. Piosenka „Co ja w tobie widziałam” nadawana jest na życzenie słuchaczy po kilkanaście razy dziennie. Wygrywa wszystko, co jest do wygrania: listę przebojów Studia RYTM, plebiscyt 17 rozgłośni i wreszcie zostaje „Piosenką Roku 1970”. Ania zaśpiewała niezwykle czysto, zachwycała wszystkich nieskazitelną dykcją i podbiła słuchaczy niecodzienną, ciepłą barwą głosu. Ogromny sukces!*

Przypomnijmy fragment tego utworu:

*Piękne były dni bez ciebie
Chłopcy kochali mnie
Co zmieniło się już nie wiem
Że bez ciebie mi źle
Gdzie się taki znalazł
Skąd się taki wziął
Dziwna rzecz się stała
Jak zrozumieć to*

*Co ja w tobie widziałam
Po co mi taki ktoś
Co ja w tobie widziałam
Oczy usta czy nos(...)*